

Elżbieta SZCZEPAŃSKA
Kraków

O wciąż obecnej w języku uniwerbizacji słów kilka

Słowa klucze: uniwerbizacja, abrewiacja, adideacja, derywacja, deformacja, angi-
cyzmy

Keywords: univerbization, abbreviation, adideation, derivation, deformation, angli-
cisms

Abstract

W pierwszej części artykułu zaprezentowano procesy uniwerbizacyjne na gruncie języka słowackiego. Stały się one punktem wyjścia do omówienia najnowszych tendencji zachodzących w tej dziedzinie (m. in. abrewiacja, adideacja, deformacja, kompozycja), a zilustrowanych na materiale czeskim i polskim. Większość przedstawionych w artykule procesów zachodzi w odmianie potocznej badanych języków, a także w slangu. Różnią się one zasadniczo jedynie pod względem ilościowym.

In the first part of the text univerbal processes in Slovak language were presented. It was the starting point to description of the newest tendencies in the field (abbreviation, adideation, deformation, composition) showed by the examples from Polish and Czech languages. The majority of presented in the article processes take part in the colloquial variant of the language and in slang. They are different only quantitatively.

Wzrastające tempo życia i procesów w nim zachodzących, ciągle zmiany i nowości w takich dziedzinach życia jak technika (zwłaszcza komputerowa), ekonomia, polityka, wywołują niejako automatycznie podobne zmiany w języku. Jedną z nadrzędnych cech owych zmian jest dążenie do ekonomii językowej, do szybkości przekazu (Internet, telefonia komórkowa itp.) a co za tym idzie często do skrótu. Nie zawsze idzie to w parze z precyzją i dokładnością wypowiedzi – nadawca właściwie musi liczyć się do pewnego stopnia z możliwością zniekształcenia sensu komunikatu, który usiłuje przekazać i z trudnościami, jakie odbiorca będzie musiał pokonać, aby właściwie zrozu-

mieć treść takiego skrótowego komunikatu. W te wymienione powyżej tendencje wpisuje się idealnie jeszcze jedna – tendencja do uniwerbizacji, która w dzisiejszych czasach jest procesem bardzo produktywnym w wielu językach słowiańskich (por. H. Mieczkowska 2002, s. 295). Pisali na temat tej produktywności już wcześniej inni lingwiści jak np. A. Jedlička czy J. Bosák. Ten ostatni stwierdził:

Univerbizácia je stále sa rozširujúci a stále produktívnejší jav ako dôsledok coraz intenzívnejšieho pôsobenia jazykovo-spoločenských faktorov (Bosák 1987, s. 232).

O uniwerbizmach jako ważnej grupie wśród nowo powstających derywatów pisała H. Mieczkowska jako o strukturach należących w początkowej fazie istnienia do warstwy potocyzmów, które z czasem podlegają neutralizacji stylistycznej (Mieczkowska 2002, s. 294–295). Autorka analizuje w swoim artykule przykłady zaczerpnięte z języka polskiego i słowackiego, ponieważ te dwa języki wraz z językiem czeskim stanowią szczególnie bogate źródło materiału dla tego zjawiska. Obok tradycyjnych leksemów uniwerbizowanych powstałych w efekcie derywacji sufiksальной (*drastický film* > *drasťák*, *hotelová škola* > *hotelka*, *mestský autobus* > *mest'ák*, *mikrovlnná piecka* > *mikrovlanka*, *zvýrazňovacia ceruzka* > *zvýrazňovačka*) oraz derywacji ujemnej (słowackie: *kompaktová platňa* > *kompakt*, *manualná klvesnica* > *manuál*, *metalizovaný kov* > *metaliza*, *mobilný telefón* > *mobil*; polskie: *drukarka laserowa* > *laser*, *telewizja satelitarna* > *satelita*, *plyta kompaktowa* > *kompakt*), wymienia też autorka artykułu z r o s t y, których w słowackim jest znacznie więcej niż w polszczyźnie, por. *šéfdirigent*, *šéfkuchár*, *šéflekár*, *šéfproducent*, *šéfredaktor*, *šéfréner*. Obok nich interesujące są w języku słowackim uniwerbizmy powstałe w wyniku procesu adwerbializacji i interiekcjonalizacji „polegające na tworzeniu konstrukcji złożonych (graficznie jednego leksemu) z konstrukcji analitycznych, zazwyczaj dwuczłonowych, typu: *do zelena* > *dozelena*, *z vysoka* > *zvysoka* czy *do paroma* > *doparoma*” (Mieczkowska 2002, s. 295). Ostatnio szczególnie popularne – zdaniem autorki – stają się konstrukcje występujące często w funkcji nazw własnych, jak słowackie: *Agrobanka*, *Investbanka*,

Eurosport (tytuł czasopisma) oraz polskie: *Amerbank*, *Kredytbank*, *Euroregion*. Te ostatnie formy wzorowane były prawdopodobnie na istniejących już typach, por. słowackie *Slovchémia* czy polskie *Kratchemia*. Jak wyjaśnia H. Mieczkowska, początkowe ogniwo w rozwoju derywacyjnym stanowiły dla nich najprawdopodobniej dwuczłonne nazwy własne i apelatywne, pisane z dywizem lub bez, por. słowackie: *Tatra banka*, *kovo-robotník*, *minister-predseda* a w polskim: *chłop-robotnik* obok *chłopo-robotnik*, *klubokawiarnia*, *herodbaba*, *kursokonferencja*. Obok nazw własnych rośnie w obu językach błyskawicznie ilość zrostów w funkcji apelatywnej (dodatkowo – zgodnie ze wspomnianą wyżej tendencją do ekonomii i skrótu – skracany jest pierwszy człon zrostu), por. słowackie: *cigaršpic* (‘koniec papierosa’), *ceruzopis*, *ekosystém*, *ekoprobém*, *krimisériál*, *maxihra*, *pornokazeta*, *pornoliteratúra*, posp. *sexbomba*, posp. *sexsybol*, *telefanušik*, *telenovela*, *videotelefón*, *videotrň*; oraz polskie: *darczyńca*, *ekoskóra*, *eurodolar*, *pornofilm* (lub *film porno*), *specslužby*, *telenowela* itp. W tym wypadku język słowacki (podobnie jak czeski) wykazywał się dawniej i wykazuje nadal większą tendencją do zrostów – wystarczy przytoczyć całe serie z powtarzającym się jednym członem, por. czeskie: *autoškola*, *autodílňa*, *autoopravňa*, *autosalon*, *autoturistika* obok nowszych: *diskokapela*, *diskobunda*, *diskoklub*, *diskomaratóň*, *diskomiss*, *diskopřehlídka*, *diskostyl*, *diskotanec*; słowackie: *autoalarm*, *autobazár*, *autodoprava*, *autokemping*, *autokozmetika*, *autorádio*, *autohavaria*, *autonehoda*, *autoservis* itp. W języku polskim jest takich struktur znacznie mniej, por. *autoalarm* czy *autoservis*. Wykorzystywany tu jest nierzadko człon pierwszy z elementem obcym w dodatku skróconym czyli tzw. prefiksoidy (Jadacka 2001), np. *eko-*, *agro-*, *euro-*, *disco-* i in.

Innym zabiegiem derywacyjnym prowadzącym do ekonomii językowej a zarazem do uniwerbizacji jest grupa klasycznych złożień z interfiksem *-o-*, który to zabieg był w słowackim i jest nadal znacznie częściej stosowany niż w polszczyźnie. H. Mieczkowska wymienia tu następujące przykłady słowackie: *polofinále*, *poloinvalid*, *polo-*

pančuchy, polovodič, polotehla, polotovar, polovýrobok obok polskich odpowiedników (zrostów) *pótfinal, póľprodukt*.

E. Lotko (2000, s. 140) zwraca uwagę na to, że także we współczesnej czeszczyźnie wzrasta gwałtownie ilość złożeń głównie hybrydalnych. Potwierdza to jego zdaniem fakt, że na ogólną ilość 76 członów (lub prefiksoidów) tworzących złożenia bądź zrosty aż 57 jest obcego pochodzenia (por. m. in. *bio-*, *dia-*, *video-*, *porno-*, *tele-*, *mini-*, *multi-*, *disko-*, *sex(y)-*, *eko-*, *-centrum*, *-fil*, *-gate*). Wzrost liczby tego typu kompozitów w języku czeskim jest następstwem ekspansji pożyczek i powszechnego już dziś oddziaływania na czeszczyznę wpływów obcych (głównie angielskich). Kompozycja jako typ uniwerbizacji jest najbardziej widoczna i chyba wciąż najczęstsza wśród złożeń, składających się z dwóch komponentów rodzimych. Jednak pojawiają się w ramach zjawiska kompozycji coraz liczniejsze przykłady hybrydalne, np. z pierwszym członem *porno-*, *eko-*, *auto-*, *bio-*, *disko-*, *video-* itp.

Patrik Mitter (2007, s. 34) uważa słusznie, że proces uniwerbizacji najczęstszy jest w gwarze zawodowej, młodzieżowej oraz w języku potocznym – wśród złożeń przykładów uniwerbizowanych jest znacznie mniej, ponieważ mają one raczej neutralny charakter. Większość zebranych przez Mittera przykładów pochodzi rzeczywiście z języka potocznego lub młodzieżowego slangu, por.: *barpult* ‘barový pult’, *břichabol* ‘bolest břicha’, *motokolo* ‘motorové kolo’, *nudaplá* ‘nudistická plá’, *pornočasopis* ‘pornografický časopis’. Z gwar zawodowych z kolei pochodzą nazwy uniwerbizowane typu *plochotisk* ‘tisk z plochy’ (z gwary poligraficznej) czy *patfýza* ‘patologická fyziologie’. Odpowiadające im na polskim gruncie językowym przykłady uniwerbizowanych złożeń (ulegające nierzadko dezintegracji) także pochodzą z młodzieżowego slangu: *biolchem* ‘klasa biologiczno-chemiczna’; *firma* ‘klasa matematyczno-fizyczna’ (uniwerbizm ten jest jednocześnie przykładem na adideację, w związku z tym zawiera dodatkowo interfiks *r*), *homoigrzyska* ‘igrzyska homoseksualistów’, *kulfiz* lub *kulfiza* ‘kultura fizyczna’ (kompozycja + ucięcie), *sześciopak* ‘sześć butelek lub puszek piwa’.

Charakterystyczna dla tej grupy uniwerbizmów jest tendencja do odbiegania od utartych zasad słowotwórczych (por. pol. *firma* lub czes. *nudaplá*). Mimo że zbiór uniwerbizowanych złożeń nie jest zbyt wielki, widać też w nim nowe elementy hybrydalne takie jak np. *homo-* czy *porno-*. I mimo że należą one na razie do języka potocznego lub slangu to jednak zdaniem Patrika Mittera:

Vznik a užívání uniwerbizovaných pojmenování souvisí s tendencí k demokraticizaci jazyka, neboť stále větší počet takto vzniklých pojmenování proniká i do spisovného jazyka, v němž se stávají výhodným prostředkem „ekonomické” nominace. Stejně tak se i stále více výrazů, které vznikly původně jako prostředky slangu či profesní mluvy, dostává do oblasti celonárodně užívaného lexika (Mitter 2007, s. 36).

Powstające w ostatnich latach potoczmy charakterystyczne dla gwary młodzieżowej tworzone są często w sposób bardzo nietypowy i należałoby się zastanowić na tle opisywanego zjawiska uniwerbizacji, czy istniejący w nich związek między wyrażeniem motywującym i motywowanym nie jest zbyt luźny (albo zbyt trudny do określenia), żeby można było twierdzić z całą pewnością, że zaistniał fakt uniwerbizacji. Przykłady tego typu są stosunkowo nowe i nie wszystkie zdążyły wejść na stałe do systemu językowego – część z nich należy uznać raczej za efemerydy. W przypadku tego typu uniwerbizmów dotychczasowe definicje procesu uniwerbizacji są chyba niewystarczające lub nie do końca się sprawdzają... Towarzyszą im często procesy dezintegracji i sufiksacji, ale wykorzystane w dość specyficzny sposób.

Na gruncie języka polskiego nietypowe uniwerbizmy pojawiają się dość licznie w gwarze uczniowskiej jako stosunkowo częste i oryginalne nazwy przedmiotów bądź nazwy nauczycieli – por.: *dopka* ‘ocena dopuszczająca’ (skrót nagłosowy + sufiks *-ka*), *frani* ‘język francuski’ (skrót nagłosowy + *i*; ew. adideacja do imienia Frania?) obok tego *franc*, *francuz* ‘ts’, *gamajda* ‘lekcja gramatyki’ (ew. kontaminacja z wyrazem *ciamajda*?), *niemek* ‘język niemiecki’ (skrót nagłosowy + sufiks *-ek*), *niemca* ‘ts’, *pierwszolaki* ‘uczniowie klas pierwszych’ (nietypowy derywat z rozszerzoną podstawą o część *-ol*), *pola* ‘język polski’ (adideacja do imienia Pola?), *polan*, *polo*, *polit*

‘ts’; *angiel*, *anglik*, *angol* ‘język angielski’ (skrót nagłosowy lub derywacja sufiksalna); *biol*, *biolca* ‘lekcja biologii’ (skrót lub nietypowa derywacja); *gea*, *geo*, *geogra*, ‘lekcja geografii’ i zniekształcone wersje od *geogra* > *geoga*, *gegra* ‘ts’.

Na ostatnich przykładach widzimy, że dość często pojawiają się zwłaszcza w gwarze uczniowskiej i studenckim slangu uniwerbizmy, które powstają w wyniku deformacji, czyli zgodnie z terminologią czeską w efekcie *překrucování* (por. Hubáček 1971, s. 29–30). Jest to sposób tworzenia znajdujący się niejako na obrzeżach tradycyjnie rozumianego słowotwórstwa, a polegający na specyficznym przetwarzaniu a nawet celowym zniekształcaniu w różny sposób wyrazów pochodnych. Znaczenie podstawowe zasadniczo pozostaje bez zmian lub jest tylko stylistycznie zmodyfikowane (zazwyczaj w kierunku ekspresywności). W wyniku tych działań powstaje nietypowe brzmienie leksemów pochodnych dające efekt dwuznaczności, pewnej oryginalności a czasem nawet ironii. Mamy tu zwykle do czynienia z grą, zabawą językową, która prowadzi do zaburzeń typowych podziałów słowotwórczych, ponieważ kształt językowy tego typu leksemów celowo zaciera klarowną i wyrazistą motywację słowotwórczą. Trudno jest zatem dokonać w tym przypadku typowych i jasnych klasyfikacji oraz podziałów słowotwórczych, ponieważ oryginalna forma językowa owych zdeformowanych potocznych daleko odbiega od brzmienia typowego dla języka literackiego. W obu językach – jak łatwo się domyślić – derywaty te wyróżniają się silnym ładunkiem ekspresywności i zapewne to właśnie przede wszystkim jest główną inspiracją dla ich twórców, por. czeskie: *anglina*, *ánina* ‘język angielski; angličtina’ *čédina*, *čégra*, *česák*, *čeják* ‘język czeski’, *bioška*, *bi ule*, *biolka*, *bí a* ‘lekcja biologii’, *mát’a*, *matika*, *matyka* ‘lekcja matematyki’; *fránina* ‘język francuski’, *filda* ‘wydział filozoficzny’, *ruja*, *ru a*, *runina* ‘język rosyjski; ruština’, *němina* ‘język niemiecki; němčina’; *patola*, *patolka* ‘zajęcia z patologii’; *šampec*, *šampón*, *šampus* ‘šampanské víno’, *radek*, *rad’a* ‘piwo Radegast’, *hromaso* ‘hromadný sex’; polskie: *angiel*, *anglik*, *angol* ‘język angielski’, *biol*, *bilola*, *biolca* ‘lekcja biologii’, *fiza*, *fiz* ‘lekcja fizyki’, *franc*, *francuz* ‘język francuski’, *geo*,

gea, *geoga*, *gegra*, *geogra*, *gejca*, *gejza* ‘lekcja geografii’, *grama*, *gramica* ‘gramatyka opisowa’, *hira*, *hista* ‘lekcja historii’, *mat*, *mata*, *majza* ‘lekcja matematyki’, *niema*, *niemiec*, *niemcol* ‘język niemiecki’, *rela*, *relca* ‘lekcja religii’, *rus*, *rusek* ‘język rosyjski’, *kom*, *komóra* ‘telefon komórkowy’ itp.

Niekiedy uniwerbizmy takie powstają w wyniku zwykłej abrewiacji (np. *kom* < *telefon komórkowy*, *mat* < *lekcja matematyki*, *geo*, *geogra* < *lekcja geografii*, *biol* < *lekcja biologii*, *angiel* < *język angielski*), czasem zaś ucięciu towarzyszy sufiks (*česák* < *český jazyk*, *fránina* < *francouzský jazyk*, *šampus* < *šampanské víno*, *angol* < *język angielski*), zdarza się też, że celem tych zabiegów słowotwórczych jest adideacja (por. *radek* < *pivo Radegast*, *franc*, *francuz* < *język francuski*, *pola* < *język polski*). Efekt deformacji osiągany jest czasem już w wyniku derywacji przy pomocy nietypowych przyrostków: por. *fránina* < *francouzský jazyk*, *filda* < *filosofická fakulta*, *němina* < *německý jazyk*, *biolca* < *lekcja biologii*, *gramica* < *gramatyka opisowa*, *niemcol* < *język niemiecki*, *relca* < *lekcja religii*; czasem owo „*překrucování*” jest bardziej skomplikowane (*majza* < *lekcja matematyki*, *hira* < *lekcja historii*, *bi ule* < *lekcja biologii*, *čégra*, *čédina* < *český jazyk*) i w efekcie trudniej jest ustalić związek między wyrazem motywującym i motywowanym. Dzięki temu jednak powstają przykłady nietypowe, czasem zabawne, czasem wręcz denerwujące, ale na pewno o silnym ładunku ekspresji.

Pewna ilość nowo powstających w czeskim i polskim uniwerbizmów powstaje jako „skutek uboczny” innych procesów językoznawczych, które w ostatnich latach szczególnie się nasiliły i to nie tylko na słowiańskim gruncie. Zjawisko *internacjonalizacji* występowało w polszczyźnie i czeszczyźnie już w okresie powojennym głównie w sferze terminologii. Następnie zintensyfikowało się ono jeszcze w czasach rewolucji naukowo-technicznej w latach siedemdziesiątych XX wieku. Miało ono jednak trochę odmienny przebieg na gruncie czeskim i polskim. O ile zapożyczenia w języku polskim użytkownicy języka chętnie przyjmowali (czasem może nawet ze snobistycznych pobudek), to język czeski przez wiele stuleci bronił się

przed obcymi wpływami – potwierdzeniem tego jest charakterystyczny dla dziejów czeszczyzny puryzm językowy. Sytuacja zmieniła się jednak w Czechach po aksamitnej rewolucji, kiedy większość języków zalana została napływem a n g l i c y z m ó w i Czesi przestali się już tak gwałtownie bronić. Jedyne przejawem „oporu” czy „niezgody” na zapożyczenia angielskie jest aktualnie być może tylko tendencja do adaptacji anglicyzmów do czeskiego systemu morfologicznego a czasem i fonetycznego. Pewien niewielki procent przejmowanych z języka angielskiego pożyczek funkcjonuje w języku czeskim właśnie jako uniwerbizmy. Można podać wśród nich za Ewą Siatkowską (1997, s. 60) jako ekwiwalenty polskich dwuwyrazowych określeń następujące przykłady: czes. *Barbina* – pol. lalka Barbie, czes. *disneyovky* – pol. filmy Disneya, czes. *grínpísák* – pol. członek ruchu Greenpeace, oraz analogiczne (bo funkcjonujące także głównie wśród czeskich potocznych bądź w slangu) formy takie jak: *flopáč* – *floppy disk*, *text’ák* – *textový editor*, *soft’árna* – *softrocková skladba*. Te ostatnie przykłady pochodzą z dziedziny terminologii, ale przenikają do języka ogólnego. Kolejne najnowsze przykłady, które dwuwyrazowy ekwiwalent mają najczęściej w polszczyźnie to: *bejbáč* < z ang. *baby-sitting* ‘mężczyzna pilnujący dziecka’, *bombr/bomber* < *bomber jacket* ‘kurtka noszona przez skinheadów jako replika kurtki amerykańskich pilotów’, *hakys*, *hakysák* (slang.) < *Hacky Sack* ‘mała piłeczka’, *ekšn* < *action* ‘stosunek płciowy’, *founek* < *phone* ‘telefon komórkowy’, *houmles*, *houmlesák* < *homeless* ‘osoba bezdomna’, *bafuňář* < *baffoon* ‘działacz sportowy’. W języku polskim podobne przykłady pojawiają się znacznie rzadziej, wyjątkowo tylko wykorzystując polskie sufiksy lub komponenty dodane do angielskiej podstawy, por. *beściak*, *debeściak* czy *ciucholand*. Należy też dodać, że funkcjonują one w języku raczej jako efekt zabawy bądź gry językowej. Badając charakter typologiczny obu języków, czeskiego i polskiego, językoznawcy wskazują często na większą (por. Lotko 1986) skłonność czeszczyzny do tworzenia derywatów, co potwierdzałyby także najnowsze obserwacje dotyczące przyjmowania anglicyzmów do obu systemów językowych – czeskiego i polskiego. Wydaje się bo-

wiem, że do języka polskiego przenikają one częściej w formie cytatów, podczas gdy na czeskim gruncie adaptują się w mniejszym lub większym stopniu do czeskiego systemu językowego.

Kolejna grupa takich adaptowanych na potrzeby czeskich użytkowników języka anglicyzmów dotyczy angielskich – ale znanych także Polakom – skrótów, por. *CD* > *cédéčko*, *CV* > *cévéčko*, *PC* > *pécéčko/pisičko*, *XT* > *ikstéčko*, *LP* > *elpičko*, *IBM* > *ajbiemko*, *CD-ROM* > *cédéromka*, *FOX* > *foxka*, *dbf* > *débéeška*, *dBASE* > *dýbejska* itp. Seria utworzonych od nich derywatów świadczy o popularności form zdrobniających na czeskim gruncie językowym. Nie mamy w języku polskim paralelnych przykładów, ponieważ na gruncie języka polskiego w takich wypadkach posługujemy się cytatami angielskich skrótów. Jednak mamy w polszczyźnie grupę zdrobnień już nie związanych z anglicyzmami, które są efektem procesu uniwerbizacji: *koszula flanelowa* > *flanelka*, *język polski* > *polaczek*, *nauczycielka języka polskiego* > *polaczka*, *praca proseminaryjna* > *proseminarka*, *wódka żurawinowa* > *żurawinka*. Powstały one prawdopodobnie jako następstwo mody na formy deminutywne, która od jakiegoś czasu dominowała także młodzieżowy slang (por. *hejka*, *narka*, *sorki* itp.).

Wszystkie transformacje wywołane zmianami politycznymi (od lat dziewięćdziesiątych poczynając) i wpływami języka angielskiego znalazły też odbicie w czeskim i polskim zasobie leksykalnym, gdzie wśród tysięcy nowych wyrazów, można podać charakterystyczne przykłady wspomnianych już wcześniej neologizmów będących zarazem hybrydami – por. czeskie: *eurodráhy*, *ekodům*, *pornočasopis*, *hitparáda*, *diskobunda*, *diskokapela*, *diskostyl*, *diskotanec*, *diskomiss*, *diskopřehlídka*, *sextest*, *sexturistika*, bądź polskie: *europoseł*, *eurosport*, *eurokonto*, *eurokurier*, *eurolot*, *eurotunel*, *homofobia*, *homoi-grzyska*, *ekotrend*, *ekosystem*, *ekosfera* i in. Wydaje się nawet, że w języku czeskim anglicyzmy wpływają wtórnie na częstsze wykorzystywania kompozycji jako procesu słowotwórczego, stąd też w ostatnich latach ogromny ich przyrost w czeskiej leksyce. Ewa Siatkowska (1997, s. 61) uważa nawet, że w tworzeniu hybryd czeszczyzna dominuje nad językiem polskim.

Jak widać zatem repertuar procesów uniwerbizacyjnych w omawianych w artykule językach jest podobny – różnią się one jedynie raczej pod względem ilości przykładów charakterystycznych dla poszczególnych zjawisk.

Literatura

- B o s á k J., 1987, *O vymedzení univerbizácie*, „Slovenská reč” 52, s. 231–237.
- H u b á č e k J., 1971, *Onomaziologické postupy ve slovní zásobě slangů*, Praha.
- J a d a c k a H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.
- L o t k o E., 2000, *Co odhaluje analýza neologismů v současné češtině*, [w:] *Studia z filologiei słowiańskiej*, red. H. Wróbel, Kraków, s. 137–141.
- M i e c z k o w s k a H., 2002, *Nowe techniki derywacyjne w języku polskim i słowackim*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, red. J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk, Kraków, s. 291–299.
- M i t t e r P., *K univerbizaci na základě kompozice v současné češtině*, [w:] *Čeština – bádání a učení*, Brno 2007, s. 33–37.
- S i a t k o w s k a E., 1997, *Sposoby adaptacji morfologicznej, przekształcenia semantyczne, przenikanie do żargonów najnowszych angлизmów w języku polskim i czeskim*, [w:] *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*, red. T. Orłoś, J. Damborský, Wrocław.